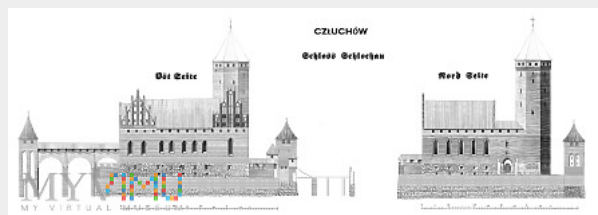
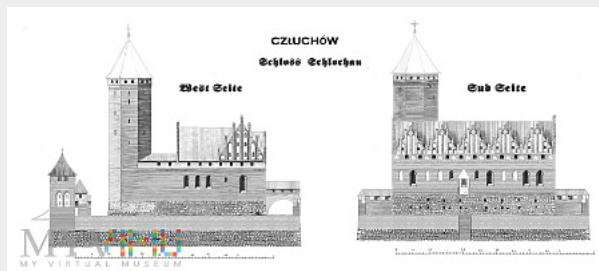


Klasyczne kasztele w pełni rozwinięte - Człuchów

Kolekcja: Zamki Krzyżackie rysunki

Muzeum: Muzeum Orłosia

Właściciel: orlos52



Miejsce pochodzenia: Polska

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Czas na przedstawienie zamku, który dla mnie zajmuje miejsce specjalne w całym panteonie krzyżackich budowli. Wiąże się to z faktem, że przez całe lato, kilkadziesiąt lat temu pracowałem przy naprawie krenelażu wieży i szczytu ewangelickiej kaplicy, postawionej na miejscu kościoła zamkowego.

Po zajęciu i przyłączeniu Pomorza Gdańskiego do Państwa Zakonnego, przez kilkanaście lat Krzyżacy nie byli pewni swojej zdobyczy, dlatego też dopiero po tym czasie zaczęli wznosić następne siedziby konwentów. Z drugiej strony powoli następowało luzowanie reguły zakonnej i tendencje sekularyzacyjne, co z kolei miało bezpośredni wpływ na charakter wznoszonych przez nich budowli. Niebagatelna rolę na te nazwijmy to opóźnienia miały wewnętrzne koterie w samym zakonie, powstawanie różnych stronnictw politycznych i fakt wątpliwej już wtedy roli misyjnej na „dzikim, pogańskim wschodzie”. Budowane kasztele zaczęły z czasem przybierać zróżnicowane formy, znacząco odbiegające od tych wzorcowych. W takich okolicznościach około 1330 roku utworzono najbardziej wysuniętą na wschód komturę człuchowską, jedna z najważniejszych i najzamożniejszych w całym państwie.

Zamek komturski w Człuchowie (ordensburg Schlochau), budowany był w okresie między rokiem 1325 a 1365, a jeśli chodzi o wielkość całego założenia, był jednym z najokazalszych zamków w państwie zakonnym. Składał się z trzech podzamczy i zamku wysokiego. Bardzo ciekawe było położenie całej budowli między dwoma jeziorami, gdzie w poprzek półwyspu, nazwanego później Kujawami wykopano trzy nawodnione fosy, tworząc trzy wyspy. Wjazd do zamku wiódł przez dwa przedzamcza i łącznie cztery bramy. Po wykopaniu fos usypano platformę wyniesioną 5 metrów nad poziom gruntu, na której posadowiono zamek wysoki otoczony parchemem, podwójnym od strony północnej. Główny dom konwentu miał rzut na planie kwadratu o bokach 47,5 x 47,5m z potężnym bergfriedem w narożniku północno-zachodnim i bramą w przylegającym do niego od północy murze kurtynowym. Na pozostałych narożach nie wybudowano wieżyczek, co już było odstępstwem od w stosunku do starszych kaszteli. Prawdopodobnie nie przyozdobiono też elewacji wzorami z zendrówek, na co wskazuje zachowany fragment ścian przylegający do wieży. Duży kościół zamkowy znajdował się w skrzydle północnym i zorientowany był na wschód zgodnie z regułą zakonną. Nie znamy niestety dokładnego rozplanowania kościoła, ani nie posiadamy pewności jakie miał sklepienia, prawdopodobnie było to jednak sklepienia gwiaździste. Najdłuższe i najszersze było skrzydło południowe, w którym znajdował się prawdopodobnie refektarz, za którym było wyjście przez arkadowy ganek do postawionego już wodach jeziora gdańskiego. Kapituła i dormitorium ulokowano w skrzydle wschodnim. Mury wieńczyły prawdopodobnie bogato zdobione szczyty. Dziedziniec zamkowy posiadał murowany krużganek i cały był wybrukowany. Najciekawszym i najlepiej zachowanym elementem zamku jest potężny bergfried, wysoki obecnie na 45m, choć prawdopodobnie był pierwotnie wyższy. Wkomponowany był bezpośrednio w mur zamkowy, podobnie jak też w Brodnicy. Jest też prawdopodobnie bezpośrednim rozwinięciem tamtej

budowli, choć w odróżnieniu od niej miał na przykład schody poprowadzone wewnątrz muru i raczej nie posiadał nadbudowanego zwieńczenia z krenelażem. Ostatnią kondygnację obiegał ganek straży, a od południa wychodził z niego otwór, prowadzący do wielkiej misy wmurowanej bezpośrednio w ścianę. Element ten służył do sygnalizacji optycznej za pomocą rozpalanego na nim ognia. Wieża liczy sobie 13 kondygnacji, wejście do niej było na wysokości 10m i prowadziło ze skrzydła zachodniego przez podnoszoną do wnętrza zwodzoną kładkę. Budowlę tę ukończono jako ostatni element zamku już w drugiej połowie wieku XIV. Zamek w Człuchowie uważany jest za ostatni klasyczny kasztel krzyżacki. Dla czego zakon zdecydował się na zbudowanie tak kosztownej budowli na peryferiach swojego państwa. Otóż oprócz funkcji militarnej, administracyjnej i mieszkalnej dla konwentu, miał pełnić rolę wizytówki propagującej potęgę zakonu, wśród rycerstwa zachodniego zmierzającego na wschód, po chwałę i łupy zdobyte na bezbożnych ludach dzikiej części Europy. Jako średniowieczna forteca nigdy nie został zdobyty w wyniku oblężenia, dopiero przegrana wojna trzynastoletnia, wymusiła oddanie zamku pod panowanie polskiego króla. Kres potężnej ongiś budowli nastąpił w latach 1786-1811, gdy król pruski pozwolił rozebrać zamek na materiał budowlany i pobudowano z niego chałupki i „chlewiki”. Do dzisiaj zachowała się główna wieża zamkowa, mury przyziemia i ostatnio odkopane piwnice, niestety bez stropów. Na dziedzińcu mamy oryginalny bruk, a na zewnątrz częściowo zrekonstruowane mury parchamu. Zachodnie przedzamcze jest niestety zabudowane, co znacząco przyczyniło się do destrukcji zachowanych fragmentów murów. W wieży i nowym kościele urządzono muzeum, a na samą wieżę można wjechać sobie windą (a ja kurde kiedyś wchodziłem na nią po linie). Elewacje na podstawie planów C. Steinbrechta. Rysunki, plany C. Steinbrecht Aksonometria moja z 1993 roku. Inny rysunek zamku pod linkiem: <https://myvimu.com/exhibit/54903529-zamek-krzyzacki-w-czluchowie> Ostatnia fotka - autor w wejściu do wieży 1991 rok, a u szczytu wieży widoczny kamień sygnalizacyjny.